

# Piotr Jarzyński

---

## Lasy Łąckie

---

Nasze Korzenie 6, 4-8

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Lasy Łąckie

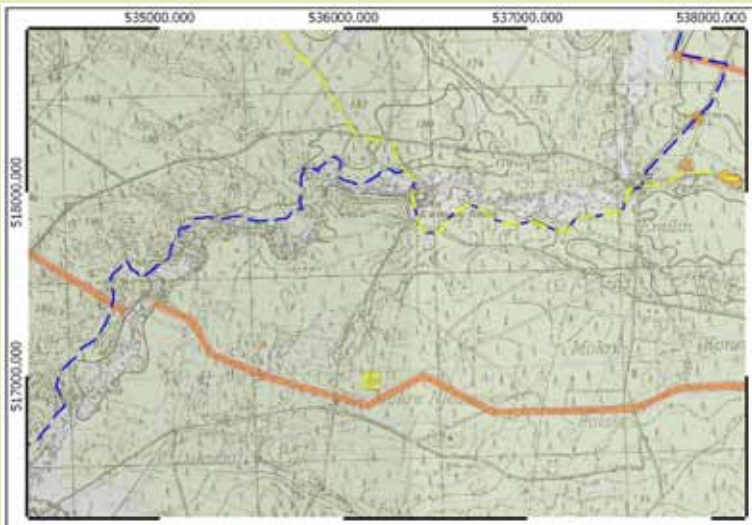
Niedzielny turysta spacerujący między nudnymi rządkami sosen nad jeziorem w Soczewce nie zdaje sobie sprawy, że pośród borów porastających piaszczyste pagórki Kotliny Płockiej można znaleźć prawdziwe perełki przyrodniczego świata. W niniejszym artykule dowiemy się, czym hodowana „pod sznur” monokultura leśna różni się od prawdziwie naturalnej puszczy. Za obszar porównania posłużą lasy Nadleśnictwa Łąck. Odwiedzimy jeden z rezerwatów Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego i przemierzmy leśną część niebieskiego szlaku turystycznego, przyglądając się przy okazji Skrwie Lewej w majowej krasie.

Zajmiemy się jednym z najciekawszych pod względem rzeźby terenu skrawkiem Niziny Środkowomazowieckiej. Lasy Kotliny Płockiej, albo jak kto woli Pojezierza Gostynińskiego, dzięki niezaburzonym jeszcze stosunkom wodnym i wiekowej tradycji leśnictwa pozwalają, w odległości zaledwie kilku kilometrów od Płocka, cieszyć się różnorodnością leśnego krajobrazu, siedlisk flory i fauny, i co dla wielu najważniejsze – leśną ciszą i naturalnym spokojem. Przyjrzyjmy się składnikom środowiska geograficznego lasów łąckich, stanowiących o uroku tego zakątka Mazowsza.

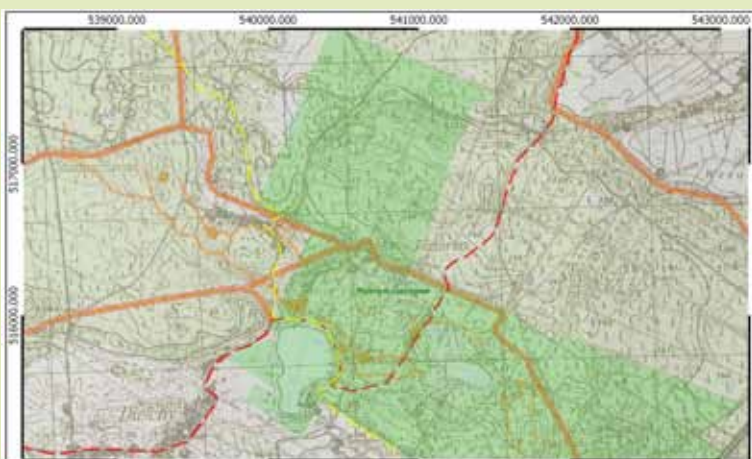
### Geomorfologia, hydrografia i człowiek

Omawiany teren znajdował się w zasięgu jezora lodowcowego lobu płockiego podczas starszej (gąbińskiej) subfazy w fazie poznańskiej zlodowacenia bałtyckiego [Skompski 1963]. Granica maksymalnego zasięgu ostatniego ze zlodowaceń układa się na linii Gostynin – Gąbin, następnie przekracza Wisłę i w okolicach Słupna omija Płock od zachodu. O przebiegu tej granicy wnosi się m.in. na podstawie charakterystycznych cech urzeźbienia falistej równiny moreny dennej. Jest ona dużo bardziej „żywa” niż staroglacjalna, monotonna równina terenów położonych na południe od wyznaczonej granicy. Oznacza to, że lasy okolic Łącka porastają strefę marginalną. Spotkamy tu zatem inne ciekawe obiekty wyznaczające zasięg łądolodu, tzw. formy marginalne. W dodatku teren ten leży w zasięgu pradoliny Wisły.

Gdy lodowiec już ustąpił, to właśnie tędy przelewały się wody roztopowe, najpierw rzeźbiąc, a później akumulując piaszczysto-żwirowe osady. Stąd tyle tu piasku i wydm usypanych przez silne mroźne wiatry szalejące w czasach, gdy lodowiec obejmował jeszcze obszar dzisiejszego Pomorza (ok. 14 tys. lat temu). Do wspomnianych form marginalnych zaliczymy rynny lodowcowe, które prowadziły podlodowymi kanałami wody erodujące podłoże. Tak powstały głębokie wcięcia, dziś częściowo zajęte przez jeziora [Lencewicz 1929]. Rynna łącząca jeziora Białe i Sędeń, o głębokości nieprzekraczającej 10 m, ma właśnie takie założenie. W innych przegłębieniach na jej dnie znajdują się ślady dawnych zbiorników wodnych, które przeszły już do geologicznej historii jako serie osadów organicznych. Pagórki wyniesione ponad poziom jezior Sędeń i Jeziorko to kemy wchodzące w skład większego ciągu kemowego Pogórze-Sędeń. Budują je osady zakumulowane między bryłami lodu, osadzone po ich wytopieniu na powierzchni terenu. W okolicach Sędzenia spotykamy również zagłębienia bezodpływowe i oczka wodne – pozostałości po zalegających bryłach długo topniejącego „martwego” lodu. Formy pocho-



Mapa Skrwie Lewej.



Mapa Rezerwatu Jastrząbek.



dzenia wietrznego ciągną się najczęściej jako wały wydymowe. Największy z nich biegnie od Sędunia do Antoninowa, osiągając niemal 20 m wysokości względnej. Typowo paraboliczne wydmy można odnaleźć na zachód od jeziora Soczewka. Obszar leży w bezpośrednim sąsiedztwie doliny Wisły. Całościowy spływ wód odbywa się najczęściej za pośrednictwem systemu rzecznej Lewej Skrwy. Szczątkowy odpływ z północnej części lasu dokonuje się drobnymi ciekami dowiązanymi obecnie do kanału zbiorczego biegnącego wzdłuż wiślanych wałów przeciwpowodziowych.

Prastare puszcze porastające Pojezierze Gostynińskie przed 5 tysiącami lat były zasobniejsze od dzisiejszych lasów w dąb, brzozę, leszczynę i wiąz. Już pod koniec okresu atlantyckiego (ok. 5 tys. lat temu) zaznaczyły się ślady ingerencji człowieka w środowisko. W profilach palinologicznych występują bowiem pyłki roślin rosnących na otwartych, śródleśnych przestrzeniach, utworzonych przez człowieka. Około 4500 lat temu miały miejsce pożary, po których skład gatunkowy kolejnych lasów wyraźnie zmienił się. Pojawiła się wierzba, topola, osika, sosna i jarzębina, zanikał dąb i wiąz. Wśród pyłków roślin łąkowych znaleziono szczaw, sasankę, koniczynę i chaber. Pojawiła się pszenica, mieszkańcy polan trudnili się hodowlą zwierząt. W materiale zabytkowym z Kluska Białego (między jeziorem Lucieńskim i Białym) znaleziono ceramikę charakterystyczną dla tzw. kultury pucharów lejkowatych – pierwszej kultury neolitycznej na tych ziemiach [Rybicka 2004]. Ludność zakładała tymczasowe obozowiska i bardziej stałe osady. Są też materialne pamiatki po kulturach archeologicznych strefy leśnej. Rozmieszczenie siedlisk ludzkich nie było równomierne, raczej koncentrowało się przy lokalnych źródłach wody lub w sąsiedztwie Wisły.

Gospodarcza działalność człowieka przez długie wieki pozostawała w ścisłym związku z odnawialnymi zasobami środowiska. Za czasów Królestwa Polskiego tutejsze lasy rządowe pełniły raczej funkcję łowieckiego rezerwaru. Gdy w 1856 roku powołano leśnictwo w Gostyninie, rozpoczął się okres hodowli sosny, co przyczyniło się do zubożenia składu drzewostanu. Funkcjonowało wiele obiektów drobnej gospodarki leśnej: smołarnie, węglarnie i tartaki rozrzucone pośród boru. Na Skrwie powstało kilka młynów. W Soczewce w roku 1823 powstała czerpalnia papieru [Chudzyński 1974; Stogowska 1986]. Aby zwiększyć moce produkcyjne, do napędu maszyn papierniczych wykorzystano potencjał spiętrzonych ok. 1850 roku wód Skrwy. Tak powstało jezioro Soczewka. Przy produkcji pracowało od 300 do 500 robotników. Dwie maszyny przywiezione z Londynu i Paryża produkowały w 1855 roku ponad 420 ton papieru. Wysokiej jakości papier z Soczewki kupić można było w Petersburgu, Wilnie, Kijowie, Rostowie. Fabryka funkcjonowała jeszcze za czasów Drugiej RP.

Współczesna aktywność człowieka ograniczyła się zasadniczo do działań związanych z gospodarką leśną. Niekiedy jednak bywały one intensywne i – jak w latach pierwszej wojny światowej – grabieżcze. Leśnictwo w Łącku powstało w 1919 roku, by odbudować las. Poważniejszą ingerencją w dziewiczą rzeźbę terenu są linie rowów przeciwpancernych niemieckiego systemu umocnień. Dwa pasma rowów wykopane zostały podczas drugiej wojny światowej przez Polaków pracujących pod niemieckim batem. Biegają one z Soczewki na południowy wschód, w kierunku Dębowej Góry, w towarzystwie



Wiosna nad Skrwą Lewą; fot. P. Jarzyński.



Naturalny krajobraz doliny rzecznej; fot. P. Jarzyński.

Łęgi doliny Skrwy Lewej; fot. P. Jarzyński.



mniejszych okopów przeciwpiechotnych. Cała sieć transzei oplata wydmy. O historii związanej z ostatnią wojną przypominają doły po stanowiskach ogniowych, magazynach amunicji i punktach zaopatrzenia linii planowanej obrony. Wzdłuż umocnień ziemnych naliczyć można 10 betonowych schronów bojowych typu Tobruk, i to tylko na odcinku od linii kolejowej do zbiornika w Soczewce.

### Moczary w rozłogach Lewej Skrwy

Dziwnym zbiegiem okoliczności tutejsza Skrwa często mylona jest z siostrzaną rzeką płynącą po prawej stronie Wisły. Powodem pomyłek jest nie tyle pierwszy człon nazwy, co nieznanostwo terenu. Nikt, kto odwiedził obie rzeki, choćby na krótkim odcinku, nigdy więcej ich nie pomyli. Skrwa Lewa to rzeczka o walorach wciąż nie odkrytych, nie opisanych, pozornie podobna do Skrwy Prawej, w rzeczywistości jednak zupełnie odmienna.

Pierwotnie Praskrwa prowadziła wody roztopowe na południe, tworząc przy tym wcięcie pod dzisiejszą dolinę i budując rozległe pola sandrowe na południe od Gostynina. Wykorzystywała również tamtejszą rynnę subglacialną. Dzisiejszy kierunek odpływu ustalili się dopiero podczas deglacjacji Kotliny Płockiej [Roman 2003], po odpreparowaniu zagłębienia przez erozję wód ku Wiśle.

Swe źródła Skrwa Lewa ma w okolicy miejscowości Łanięta na Wysoczyźnie Kłódzkiej. Do Wisły wpada przepływając przez sztuczny zalew w Soczewce, po niespełna 52 km spokojnego nizinnego biegu. Większe dopływy to Osetnica, Belnianka i kilka innych cieków odwadniających przyległe równiny. Zajmujemy się jedynie dolnym odcinkiem, gdzie rzeka malowniczo meandruje wśród leśnych ostępów okolic Gostynina. Las, przez który snuje się Skrwa, ma charakter naturalny, a to dzięki swej niedostępności dla przemysłowej produkcji drewna. Dzięki różnorodności geomorfologicznej wykształciła się tu mieszanka siedlisk leśnych i nadrzecznych, korzystnie wpływająca na mnogość gatunków fauny i flory zamieszkującej las. Taras zalewowy jest najbardziej bogaty w gatunki z pogranicza wody i ładu, z uwagi na czasowe, przynajmniej coroczne,

podtopienia. Dominują tu olsy, bór bagienny i łęgi nawadniane przez płynącą rozłogowo Skrwę.

Rzece, od miejscowości Kluszek Biały, towarzyszy niebieski szlak turystyczny PTTK (Szlak Nadwiślański im. Władysława Broniewskiego). Nie umniejszając piękna innych tras północnego Mazowsza, odcinek szlaku przebiegający przy samej rzece pozwala zaobserwować te elementy środowiska, które gdzie indziej są trudniej dostępne. We wspomnianym Klusku Skrwa płynie dnem dość szerokiej dolinki, zagospodarowanej pod pastwiska. Po wpłynięciu na obszary leśne, zmienia się szata roślinna niezagospodarowanych brzegów i podmokłych, nieuprząwnionych łąk. Z biegiem rzeki okoliczny leśny krajobraz staje się coraz bardziej ciekawy za sprawą rozlewającego się, niemeliorowanego nurtu. Pojawiają się pierwsze meandry, odcięte starorzecza i tylko czasowo zalewane, starsze odnogi. Miejscami trudno znaleźć strumień prowadzący właściwy nurt. Rozłogi krzyżują się, odcinając od brzegów trawiaste kępy, porośnięte często pałąk wodną. Łęg zagęszcza się stopniowo z biegiem rzeki. W olsach, na zabagnionych odnogach, gdzie woda zalega przez dłuższą część roku, wykształciły się typowe turzycowe kępy, okalające pojedyncze olszyny i wierzyby. Tam, gdzie dolina otwiera się nieco bardziej, a słońce zagląda raźniej, oglądać można parkowe wręcz łany traw porastające taras nadzalewowy. Zdobią je kępy biało kwitnącej tarniny i bżów.

Ciekawe jest także urzeźbienie dolinnych zboczy. Odsłonięte, dobrze nasłonecznione, wysokie stoki upodobały sobie zaskrońce. Miejsca takie towarzyszą pętlom meandrów, po ich zewnętrznej stronie, gdzie erozja boczna z roku na rok sukcesywnie podcina leśną wysoczyznę. Niebieski szlak, zbliżając się do przysiółka Krzawy Kołek, przecina Skrwę drewnianą kładką. Niegdyś istniała tu stacja harcerska – dziś zamknięta, świeci pustkami. Na mapach z początku XX wieku znajdziemy młyn wodny, wykorzystujący bystry nurt. Pozostała po nim śluza na kanale prowadzącym kiedyś zapewne nadmiar wody dookoła młyna.

W dolinie Skrwy Lewej łatwo o spotkanie z bobrem. Popisy inżynierii wodno-łądowej tego stworzenia zmieniają otoczenie rzeki.

Żeremia i tama bobrowa; fot. P. Jarzyński.





Rosiczki w Rezerwacie Jastrzębek; fot. M. Umiński.

Jedno z większych źeremi i sporą tamę można znaleźć na cieku wpadającym do Skrwy nieopodal jeziora Soczewka. Na płytkich dolinnych zastoiskach żeruje często łoś, największy z tutejszych ssaków. Łatwo go spłoszyć, ale czasem pozwala przyjrzeć się sobie. Środowisko wodno-błotne przyciąga różnorodność płazów, w tym rzadkie gatunki takie, jak ropucha szara, kumak nizinny czy ropucha zielona. Z dobrodziejstw terenów podmokłych, obfitujących w dostatek pokarmu, korzystają również ptaki. Wypatrzeć można czapłę siwą, błotniaka stawowego, bielika, bąka, jastrzębia [Cyzman 2003]. Tutejsza przyroda uzyskała ochronę w ramach obszaru krajobrazu chronionego „Dolina Skrwy Lewej”.

### Rezerwat pośród polodowcowych piasków

Przemierzając leśne pagórki szlakiem czerwonym (im. Bolesława Krzywoustego), nie sposób przeoczyć rezerwatowych tablic informujących, że znajdujemy się na terenie o walorach szczególnych i jako turyści powinniśmy zachować najwyższy szacunek dla przyrody w jej świątyni. Rezerwat został utworzony w 1987 roku, by chronić ciekawe ekosystemy leśne, bagienne i jeziorne. Jest to największy z rezerwatów Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Gostyńsko-Włocławskie”. Ochrona i edukacja jest potrzebna ze względu na zakwalifikowanie tutejszych lasów do I strefy zagrożenia przemysłowego. Powierzchnia podlegająca ochronie w ramach rezerwatu to 459,64 ha, z czego 405,22 ha stanowi las, 26,35 ha – bagna a 21,05 ha – wody stojące. Mimo znacznych zasobów wody, niemalże co roku zdarza się posucha. Nie przeszkadza to bytować tu wielu gatunkom flory niespotykanym w zagospodarowanej części lasów. W rezerwacie wyodrębnia się kilka części, różnych pod względem cech krajobrazu i typów zbiorowisk w nich występujących.

Pierwszym wyróżnionym krajobrazowo obrębem jest jezioro Sędeń wraz z otoczeniem. Jezioro wypełniające dno rynny polodowcowej otaczają wysokie pagórki kemowe, sięgające 16 m ponad poziom lustra wody. Oprócz zbiorowisk związanych z jeziorem, teren otoczony torfowiskami i szuwarami stwarza dogodne warunki dla bytowania wielu gatunków pogranicza stref wodnej i lądowej. Na północny wschód od wyżej wymienionego, znajdziemy schowane pośród leśnych pagórków jezioro Jeziorko. Niewielkich rozmiarów zbiornik otaczają naturalne zbiorowiska o charakterze pierwotnym, jak poprzednio związane z szuwarami i torfowiskami. Las otula wodny rezerwar i zabezpiecza przed zewnętrznymi biogenami.

Obręb wschodni to bogate grądy i bory mieszane porastające silnie pofałdowany teren. Spotkamy tu rzadkie gatunki leśne, a mianowicie pluskwicę europejską, turówkę leśną i szczyrzońca czerniejącego. Występowanie tych populacji świadczy o regeneracji lasu w kierunku zbiorowisk naturalnych.

W centralnej części rezerwatu dominują monokultury sosnowe, modrzewiowe i brzozowe, wymagające przebudowy. Występujące starodrzewia pozostawiane są własnemu losowi. Leśnicy liczą na naturalne zamieranie sosny i stopniową regenerację gatunków liściastych, zwłaszcza lipy i dębu. Rzeźba terenu jest tu urozmaicona licznymi zagłębieniami, zajętych przez łągi olszowo-jesionowe i olsy.

W części północnej dominują wilgotne lasy mieszane i grądowiejące łągi. Na terenie rezerwatu występują gatunki objęte ochroną ścisłą, m.in. widłaki: goździsty, jałowcowy, spłaszczony, torfowy. Jarzab szwedzki, lilia złotogłów, listeria jajowata, kruszczyk rdzawo-czerwony, wawrzynek wilczełyko i kłoc wiechowata spotykane są na szuwarach. Znajdziemy również licznie występujące rosiczki, długolistną i okrągłolistną. Grzybień biały i grązel żółty zdobną dumnie tafłę jezior. W rezerwacie natkniemy się zapewne na przedstawicieli leśnych ssaków: samę, jelenia, łosia. Spotkanie z patrolującym leśne zagajniki oddziałem dzików też nie powinno nikogo zdziwić.

### Wojna i miejscowości, których nie ma

Na terenie rezerwatu wnikliwy turysta znajdzie pozostałości po zabudowaniach dawnej wsi Jeziorkowo. Sama nazwa nie jest do końca pewna. Na mapach pojawia się Jeziorcze, Jeziorko. Powodem rozbieżności jest to, że wsi praktycznie już nie ma, podobnie jak to ma miejsce z innymi udokumentowanymi na starych mapach śródleśnymi zaściankami. Jeziorkowo znikło głównie za sprawą Niemców, którzy podczas drugiej wojny światowej tępiłi tutejszą ludność pol-





Renowacja pomnika pomordowanych pod Łąckiem, 2014; fot. P. Jarzyński.

ską za wszelkie próby współpracy z naszymi partyzantami. Znikły również kolonie niemieckie, a wśród nich Mokre Niemieckie. Materiałną pozostałością po osadzie są tylko nagrobki cmentarza, które zresztą bardzo trudno odnaleźć. Podobny cmentarz znajduje się opodal Soczewki. Z innych zlikwidowanych miejscowości można wskazać zgodnie z mapą: Mokre Polskie, Emilin (tuż za jeziorem Soczewka), Koniecpol, Zakęcie, Starożęta. Niektóre z nich funkcjonowały jeszcze w połowie XX wieku, ale dziś cały teren pokrywa las.

Wojna na terenach nadleśnictwa pozostawiła również inne pamiątki. Oprócz wspomnianych wcześniej umocnień, natrafic można na trzy miejsca pamięci związane z niemieckimi zbrodniami. Pomnik pod Wolą Łącką upamiętnia 29 mieszkańców Gostynina zamordowanych 1 grudnia 1939 roku. Wśród ofiar byli nauczyciele, księża i rzemieślnicy. 23 kolejnych Polaków rozstrzelano w 1940 roku w lesie, około 120 m od szosy Łąck – Płock, naprzeciw jeziora. Miejsce pamięci znajduje się również przy leśnej drodze do Wincętowa, około 400 m na wschód od szosy Łąck – Płock. Pomnik upamiętnia 43 mieszkańców Płocka rozstrzelanych w listopadzie i grudniu 1939 roku. W głębi lasu znaleźć można trzy krzyże upamiętniające miejsca egzekucji. Ostatnie z symbolicznych miejsc właśnie odzyskało należny blask dzięki renowacji przeprowadzonej przez miłośników historii z płockiego Stowarzyszenia Tradytör. Pozostałe mogiły i cmentarze tego lasu i całej ziemi gostyńskiej również wymagają niezwłocznego odnowienia.

Jesienna panorama jez. Sędeń; fot. M. Umiński.



## Hodowlany las

Uporządkowanie terenów leśnych i usunięcie powojennych zniszczeń było procesem długotrwałym. Wielkie obszary wylesione i tereny wspomnianych wsi zagospodarowano od podstaw. Ubocznym efektem prowadzonych na wielką skalę nasadzeń było ujednoczenie drzewostanów. Moda na sosnę sadzoną w regularnych rządach doprowadziła do zubożenia składu lasu. Sosna nie będąca gatunkiem pierwotnym w tej części Polski, wprawdzie rosła szybko, ale przez brak różnorodności słabła. Gdy na wielohektarowych przestrzeniach rośnie tylko jeden gatunek drzew, inwazja jednego gatunku szkodnika niszczy cały las. Mało tego, dzięki wielkiej przestrzeni życiowej, populacja np. kornika, rozwija się niepohamowanie i łatwo przenosi się na tereny przyległe. W ten sposób słaby las, poddany na dodatek działaniu emisji przemysłowych zanieczyszczeń, szybko traci swą żywotność.

Obecnie działania ochronne leśników koncentrują się na przywróceniu naturalnego składu drzewostanów, rozdrobnieniu struktury gatunkowej, dopasowaniu gatunków do najbardziej optymalnych stanowisk. Odnawia się runo i podszyt, a co za tym idzie zwiększa bioróżnorodność. Skorzystają na tym wszelkie leśne stworzenia, zamieszkujące i żywiące się głównie w niższych partiach lasu. Skorzysta również człowiek, gdy przechadzając się leśnym duktem, zauważy, że las puszczy nierówny.

## Literatura

- M. Chudzyński, *Z dziejów papierni w Soczewce koło Płocka*, „Notatki Płockie” 1974, nr 2/76, s. 26-32.
- W. Cyzman, *Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Gostyński-Włocławskie”. Przyroda, gospodarka, edukacja, turystyka i strategia działań*, Toruń 2003.
- S. Lencewicz, *Jeziora Gostyńskie*, „Przegląd Geograficzny” [Warszawa] 1929, t. 9, s. 87-140.
- J. Rostowski, *Pieszne znakowane szlaki turystyczne okolic Płocka. Przewodnik turystyczny*, Płock 2008.
- M. Roman, *Rozwój rzeźby plejstocenijskiej okolic Gostynina*, „Acta Geographica Lodziensia” 2003, t. 84.
- M. Rybicka, *Kultura pucharów lejkowatych na Pojezierzu Gostyńskim. Chronologia – osadnictwo – gospodarka*, „Prace Naukowe Muzeum w Łęczycy” 2004, nr 1.
- S. Skompski, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski*. Arkusz Płock, Warszawa 1970.
- S. Skompski, W. Słowiański, *Szczegółowa Mapa Geologiczna Polski*. Arkusz Płock, Warszawa 1962.
- S. Skompski, *Sytuacja geologiczna niektórych torfowisk na lewym brzegu Wisły między Gąbinem, Gostyninem i Włocławkiem*, „Z Badań Czwartorzędu w Polsce” 1961, t. 10, s. 91-102.
- S. Skompski, *Ozy Kotliny Płockiej*, „Przegląd Geograficzny” [Warszawa] 1963, t. 35, z. 3, s. 363-387.
- A. Stogowska, *Papiernia „Soczewka”*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1986, nr 12, s. 5-106.
- Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Marszałka Woj. Maz. nr 152 z 13 IX 2000 w sprawie zatwierdzenia planu ochrony dla rezerwatu przyrody „Jastrząbek”.
- Mapa topograficzna 1:50 000, arkusz 366.3 Dobrzyń n. Wisłą, Główny Geodeta Kraju, 1979.
- Topographische Karte 1:25 000, arkusz Sotschewka 3483, OKH/GenStdH, 1944.